

# Program polityczny Związku Naprawy Rzeczypospolitej

Słowa kluczowe: Związek Naprawy Rzeczypospolitej, II RP, program politycznych ZNR

Związek Naprawy Rzeczypospolitej powstał oficjalnie 28 maja 1926 roku i został utworzony przez Związek Strzelecki, Związek Powstańców Górnośląskich oraz Związek Osadników Wojskowych. Organizacje ogłosiły przy tym postulaty: wyboru Józefa Piłsudskiego na Prezydenta, zwiększenie prerogatyw głowy państwa w szczególności o prawo rozwiązywania izb, rozdzielenie egzekutywy od legislatywy, a także jak najszybsze rozwiązanie parlamentu<sup>1</sup>. W rzeczywistości jednak ZNR został powołany na konferencji braterskiej Związku Patriotycznego, która odbyła się bezpośrednio po przewrocie majowym.

Głównym postulatem „naprawiaczy” była gruntowna zmiana konstytucji, która zmieniałaby system parlamentarno-gabinetowy na prezydencki. Głowa państwa miała być wybierana w głosowaniu powszechnym przez wszystkich obywateli. Prezydent powinien posiadać inicjatywę ustawodawczą, a także prawo weta zawieszającego i ponadto możliwość dekretowania ustaw, które jednak mogłyby być uchylone przez parlament. Rozwiązanie izb parlamentarnych leżałoby tylko w jego kompetencji. To

---

1 Zob. „Przełom” 1926, nr 1.

on powoływałby rząd, który byłby zależny tylko od niego. Pozwoliłoby mu to spełnić swoją rolę, a więc faktycznie rządzić nadając kierunek prac izbom<sup>2</sup>. Wizję silnej pozycji prezydenta, górującego zarówno nad Radą Ministrów, jak i parlamentem, Związek Naprawy Rzeczypospolitej odróżniał wyraźnie od dyktatury, która sprzyja co prawda rozwojowi gospodarczemu, ale prowadzi do bierności społeczeństwa<sup>3</sup>.

Członkowie ZNR chcieli pozostawienia bez większych zmian kompetencji budżetowych i ustawodawczych izb parlamentarnych i demokratycznego sposobu ich wybierania. Przewaga Sejmu nad Senatem również powinna być utrzymana. Postulowano odebranie Sejmowi prawa swobodnego obalania rządu i poszczególnych ministrów. Ciekawą propozycję reform przedstawiono co do Senatu. Miał on zostać zastąpiony przez „demokratyczne przedstawicielstwo rzeczywistej pracy codziennej” w którego skład mieli wchodzić przedstawiciele samorządów, praktyki państwowej, działalności kulturalnej oraz nauki<sup>4</sup>.

ZNR zajął bardzo krytyczne stanowisko wobec systemu partyjnego, a także samych partii. Działacze stwierdzali, iż Związek nie był partią w znaczeniu takim, jak funkcjonujące wtenczas stronnictwa. Miarą jego polityki była polska racja stanu, a nie przykazy jakiejś doktryny czy grupy społecznej<sup>5</sup>. Jednocześnie starano się oddzielać walkę z wynaturzeniami systemu od krytyki partii jako takiej. Walka z partyjniactwem nie polegała na zwalczaniu istnienia partii, ale na wyeliminowaniu „ostrza politycznego na terenach, gdzie ono działać nie powinno”<sup>6</sup>.

Reformę ustroju uzupełniało propagowanie szerokiego samorządu wojewódzkiego, który usprawni prace parlamentu. Regulacja spraw miejscowych należeć miała do kompetencji sejmików wojewódzkich<sup>7</sup>.

Rozważania nad ustrojem przeniosły się na pole dyskusji nad przyszłą konstytucją. Kompleksowy program reformy ustroju przedstawił Stanisław Bukowiecki<sup>8</sup>. Ustawa zasadnicza powinna zachować zasadę

---

2 *Deklaracja programowa Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej*, „Przełom” 1927, nr 2.

3 A. Ost, *Dyktatura czy rozwój sił społecznych*, „Przełom” 1927, nr 4.

4 *Deklaracja programowa...*

5 *Ibidem*.

6 J. Rakowski, *Zagadnienie walki z partyjniactwem*, „Przełom” 1927, nr 11.

7 *Deklaracja programowa...*

8 Ur. 1867, zm. 1944. Adwokat, ekonomista, publicysta, działacz polityczny i społeczny, współzałożyciel Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, minister sprawiedliwości

zwierzchnictwa narodu. Pierwszą osobą w Rzeczypospolitej w systemie prezydenckim byłby Naczelnik Państwa wybierany w głosowaniu powszechnym, spośród dwóch kandydatów wskazanych przez Sejm. Naczelnik dysponowałby podobnymi uprawnieniami, jak te wymienione w „Deklaracji programowej”. Kompetencje Sejmu ograniczone byłyby do uchwalania ustaw<sup>9</sup>. Kwestia wyboru głowy państwa była szeroko dyskutowana wśród „naprawiaczy” i pojawiało się wiele koncepcji w tym względzie. Wszyscy jednak byli zgodni, że prezydent będzie reprezentantem i przedstawicielem państwowej racji stanu, czego nie można było powiedzieć o parlamencie<sup>10</sup>.

Prowadzenie skutecznej polityki gospodarczej Związek Naprawy Rzeczypospolitej łączył ściśle z reformą ustroju. Gruntowna reforma stosunków gospodarczych będzie możliwa jedynie po zaistnieniu silnej i jednolitej władzy państwowej, która wpływałaby na rozwój poprzez skonstruowanie ekonomicznego planu naprawy gospodarki Rzeczypospolitej oraz działania etatystyczne. Własność państwowa w gospodarce miała być instrumentem oddziaływania, który byłby wygodny dla rządu i niósł korzyści ogółowi społeczeństwa<sup>11</sup>. „Naprawiacze” podkreślali wartość przewrotu majowego dla gospodarki. Przyniósł on bowiem to co najważniejsze – stabilizację. Wskazywano na dużą rolę samorządu gospodarczego, który powinien wykorzystać wszystkie możliwości produkcyjne okręgów sobie podlegających. W ten sposób miało nastąpić zwiększenie produkcji. W skali kraju postulowano utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, która zastąpiłaby dotychczasowe komisje opiniodawcze. Wraz z rządem objęłaby ogólne kierownictwo i kontrolę nad prywatną gospodarką. Utrzymanie równowagi budżetowej i stabilizacja cen zwiększyć miało zaufanie obywateli do państwa i przyczynić się do wzrostu dobrobytu. Zasada dostosowywania dochodów budżetu do potrzeb finansowych państwa może być realizowana tylko z głęboką ostrożnością. Konieczność wzmożenia działalności państwa, a co za tym idzie zwiększenia jego wydatków, musi się wiązać ze sprawiedliwym obciążeniem wszystkich obywateli. ZNR postulował zreformowanie systemu podatkowego. Duża rola podatku akcyzowego, ceł i monopoli powinna być z czasem zastąpiona przez podatki bezpośrednie. Warunkiem koniecznym

---

w latach 1917–1918, prezes Prokuratury Generalnej RP w latach 1919–1939.

9 S. Bukowiecki, *Przed rewizją konstytucji*, „Przełom” 1928, nr 23–25.

10 Z. Lechnicki, *O silną władzę*, „Przełom” 1930, nr 3–4.

11 K. Zakrzewski, *Z kim budować*, „Przełom” 1926, nr 6.

reformy było usprawnienie administracji podatkowej, tak aby pobór odbywał się w sposób sprawiedliwy i równy dla wszystkich<sup>12</sup>.

Dużą rolę przy polityce gospodarczej „Naprawy” odgrywała reforma rolnictwa. Punktem wyjścia do rozważań na ten temat, było założenie o krzywdzącej niewspółmierności między ekonomiczno-społecznym znaczeniem rolnictwa, a jego partycypacją w korzyściach. Przeprowadzenie reformy rolnej przyczyniłoby się do stworzenia silnej warstwy dostаточно żyjących drobnych rolników, którzy będą pełnić funkcję ostoji społecznej równowagi. Reforma rolna była najważniejszym postulatem gospodarczym dla „naprawiaczy”<sup>13</sup>. Wskazywano na potrzebę zorganizowania przez państwo zbytu płodów rolnych, a także na konieczność zmniejszenia różnicy cen między produktami przemysłowymi, a relatywnie tańszymi wytworami rolnymi<sup>14</sup>. W pierwszych latach rządzenia mniej uwagi poświęcano zagadnieniom przemysłu i handlu. Stwierdzono tylko, iż pozyskanie bogactw naturalnych i całego zasobu energii społecznej zależy od jak najpełniejszego rozwoju górnictwa i przemysłu<sup>15</sup>. Więcej uwagi poświęca tym zagadnieniom dopiero syndykaliści. Ostrożnie podchodzono do kwestii napływu kapitałów zagranicznych. Postulowano zachowanie samodzielności gospodarczej Rzeczypospolitej, obawiając się uzależnienia przemysłu od obcego kapitału. „Kapitał rabunkowy”, który wykorzystuje społeczeństwo, powinien być bezwzględnie zwalczany. W razie potrzeby władza państwowa nie powinna zawahać się nakładać ograniczeń na zasadę swobody gospodarczej<sup>16</sup>. „Naprawa” domagała się likwidacji „czynników spekulacyjnych”, które powodowały niezadowolenie społeczne przez to, że windowały ceny. Postulowano umiarkowany protekcyjizm i ochronę krajowego rynku<sup>17</sup>.

W „naprawiaczkim” środowisku wyodrębniła się grupa działaczy wśród których idee syndykalistyczne wzbudzały szczególny szacunek, a oni sami zaczęli odgrywać coraz większą rolę w Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Poglądy swe opierali na myśli Georgesa Sorela<sup>18</sup> oraz (w znacz-

12 W. Szurig, *W drodze do potęgi gospodarczej państwa*, „Przełom” 1927, nr 36.

13 *Deklaracja programowa...*

14 *Wywiad z p. Zdzisławem Lechnickim*, „Przełom” 1926, nr 5.

15 *Deklaracja programowa...*

16 *Ibidem*.

17 W. Szurig, *W drodze do potęgi...*

18 Ur. 1847, zm. 1922. Francuski myśliciel społeczny, socjolog, „ojciec syndykalizmu”. Propagował pomysł stworzenia związków pracowniczych (syndykatów), które były

nie większym stopniu) na doktrynie Stanisława Brzozowskiego<sup>19</sup>. Wypracowany przez „naprawiaczy” program syndykalistycznej przebudowy państwa i społeczeństwa stanowił jeden z istotniejszych pomysłów zreformowania Rzeczypospolitej w pierwszych latach pomajowych, by wkrótce stać się najbardziej charakterystycznym elementem programu „Naprawy”, wyróżniającym ją wśród innych formacji politycznych. Polski syndykalizm był bojowym ruchem, który miał scalić i zharmonizować walki wyzwolenicze robotników. Miał na celu osiągnięcie przez pracowników coraz lepszych warunków pracy i płacy oraz zasadnicze przekształcenie systemu gospodarczego. Miało ono polegać na zastąpieniu kapitalizmu poprzez społeczną gospodarkę kierowaną przez związki zawodowe oraz uspołecznienie wielkich warsztatów pracy i środków produkcji<sup>20</sup>. Uzasadnieniem tej wizji było przekonanie o kryzysie liberalizmu politycznego i gospodarczego, a także demokracji parlamentarnej, jaki ogarnął Europę po zakończeniu I Wojny Światowej. Demokracja parlamentarna, która była jedynie wyrazem suwerenności politycznej ludu, stała się bezsilna wobec wysunięcia na pierwszy plan zagadnień produkcji. Tym sposobem zagadnienia polityczne traciły coraz bardziej na znaczeniu. Ustrój państwowy, pojmowany tylko w kategorii politycznej, stał się ustrojem niemocy i dezorganizacji. Dlatego też „demokracja partyjno-polityczna” powinna być zastąpiona „demokracją społeczno-gospodarczą”, w której obywatele byliby reprezentowani jako zorganizowani konsumenci i wytwórcy<sup>21</sup>. Syndykaliści – „naprawiacze” nie zaprzeczali istnieniu walki klas, widząc w niej bodziec postępu. Prowadziła ona bowiem do awan-

---

niezależne od partii politycznych. Związki miały przejąć zarządzanie produkcją w drodze strajku generalnego, podczas którego dochodziły do głosu bohaterские cnoty i solidarność między strajkującymi. Strajk ma aspekt twórczy i służy odnowie moralnej. Nadrzędnym celem syndykalistycznego społeczeństwa miała być praca i rozwój cywilizacyjny, a nie materialne korzyści. Myśl Sorela miała antypaństwową wymowę, traktując państwo jako formę ucisku.

19 Ur. 1878, zm. 1911. Pisarz, publicysta, krytyk teatralny i literacki epoki Młodej Polski. Głosił hasło świadomej pracy, która miała przekształcić świat. Przeciwwstawiał je zarówno determinizmowi, jak i pragmatyzmowi. Pisał o konieczności przemiany moralnej producentów. W przeciwieństwie do Sorela, jego myśl nie miała wymiaru antypaństwowego. Brzozowski łączył ideę przemian społecznych z poświęceniem dla państwa.

20 P. Waingertner, *Naprawa (1926–1939). Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999, s. 50.

21 J. Szurig, „Kryzys demokracji politycznej”, „Przełom” 1926, nr 7.

su cywilizacyjnego i wytworzenie jakościowo identycznego społeczeństwa, a nie do zwycięstwa jednej ze zwalczających się klas. Robotnicy, chcący opanować produkcję, zostaną zmuszeni by podnieść swoje kwalifikacje i wiedzę ogólną. Z drugiej strony burżuazja pragnąca utrzymać swoją pozycję i zwiększyć zyski, zmuszona zostanie do intensyfikowania i doskonalenia produkcji. Tym sposobem powstanie „naród wytwórców”, pośród którego różnice klasowe uległyby zamazaniu<sup>22</sup>. Realizacja postulatów współdziałania przedstawicieli świata pracy w sprawowaniu rządów mogła być zrealizowana poprzez likwidację Senatu i powołanie w jego miejsce przedstawicielstwa interesów ekonomicznych – Izby Gospodarczej. Wyposażenie jej w prawo inicjatywy ustawodawczej w dziedzinach społeczno-ekonomicznych, przy jednoczesnym pozostawieniu prawa podejmowania ostatecznych decyzji Sejmowi, nie naruszyłoby istniejącego ustroju<sup>23</sup>. Podkreślano konieczność powstania jednego ruchu zawodowego skupiającego robotników razem z pracownikami umysłowymi, który będzie niezależny od partii. Krytycznie oceniano obecne położenie związków zawodowych w Polsce. Pisano, iż nie posiadają własnych podstaw ideowych. Poszczególne związki będąc ekspozyturami konkretnych partii nie mogły prowadzić samodzielnej polityki. Przywódcy zrzeszeń robotników, będąc uzależnionymi od politycznych działaczy, pod pozorem akcji ekonomicznych i tak będą realizować cele partyjne. Doprowadzało do niechęci mas względem związków. Nie widząc w nich podkładu ideowego oraz nie dostając realnych korzyści, przechodziły od jednego do drugiego, albo całkowicie porzucały zrzeszenia. Jedynym rozwiązaniem tej sytuacji było stworzenie jednego ruchu zawodowego, który wypracowałby solidny program gospodarczy i realizował jego postulaty<sup>24</sup>.

Syndykalizm miał za zadanie przeniknąć i opanować państwo, nie niszcząc go. Realizacja tego celu wiązała się z tworzeniem organów współdziałających z państwem, jak i wyzyskiwania już istniejących. Ukoronowaniem tych dążeń byłoby powstanie Izby syndykalnej, zrównanej w prawach z Izbą polityczną. Syndykalizm był systemem uniwersalnym, który niwelował istniejące w społeczeństwie różnice. Powstając jako ruch oporu przeciw kapitałowi, który kierował warsztatami produkcji i zagarniał płynący z nich zysk – miał obalić hierarchię pieniądza będącego anonimowym

22 K. Zakrzewski, *Naród wytwórców*, „Przełom” 1926, nr 22 i 24.

23 I. Nowak, *Reprezentacja interesów zawodowych*, „Przełom” 1926, nr 18.

24 W.W., *O przyszłość polskiego ruchu zawodowego*, „Przełom” 1927, nr 17.

tyranem produkcji. Najtrudniejszym zadaniem syndykalizmu było opanowanie kierowniczych dźwigni produkcji. Możliwe byłoby to poprzez rozrost ideologii gospodarstwa narodowego, która polegała na organizowaniu wytwórczości nie w imię największego zysku jednostki, a w imię dobra narodu jako organicznej formy życia ludzkiego. Syndykalizm stwarzał nową elitę, która nie odrywała się od mas pracujących, które ją wyłaniały, ale stanowiła ich rdzeń i duszę. Wszystkie siły narodowe winny się wokół tej elity pracy skupić. Syndykalizm był ruchem rewolucyjnym odmładzającym narody, odradzającym je wewnątrznie i pobudzającym do działania<sup>25</sup>.

Zagadnienie mniejszości narodowych było jednym z bardziej nagłych, wobec których Związek Naprawy Rzeczypospolitej musiał zabrać głos. Często krytykowano dotychczasowe rządy za brak programu, a co za tym idzie konsekwentnej polityki w stosunku do narodowości niepolskich. Bardzo sceptycznie podchodzono do tego, że politykę rządową wykonują zbiurokratyzowani urzędnicy, którzy prowadzą ją na swój sposób. Szczególnie Kresów Wschodnich (ale również i Zachodnich) nie można było uważać za kolonię, na którą wysyła się przedstawiciele państwa o awanturnicznych skłonnościach dla których nigdzie indziej nie ma miejsca. Politykę mniejszościowa powinna być dyktowana interesem państwa, a nie doktryną liberalną. Absolutnie należało zerwać z ideą asymilacji narodowej, tak hołubionej przez Narodową Demokrację<sup>26</sup>. „Naprawiacze” postulowali przeprowadzenie asymilacji państwowej. Miała ona polegać na uznaniu przez mniejszości państwa polskiego jako najwyższego i nadrzędnego dobra wszystkich obywateli. Mniejszości miały korzystać z prawa do pielęgnowania własnej kultury i odrębności, okazując w zamian lojalność wobec państwa. Polityka rządowa miała skłaniać narodowości niepolskie do tego by bez przymusu poczuwały się do wierności i lojalności Rzeczypospolitej<sup>27</sup>. Uznanie i poszanowanie praw mniejszości oraz umożliwienie im nieskrępowanego rozwoju pozwoliłoby włączyć je do wspólnej pracy państwowotwórczej. Ułożenie stosunków na zasadach wzajemnego szacunku i tolerancji, które wyływało z zasady iż Rzeczypospolita jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, przyniesie duże korzyści dla państwa<sup>28</sup>.

25 K. Zakrzewski, *Dlaczego zostałem syndykalistą?* „Przegląd współczesny” 1929, nr 31.

26 St. J.B., *Zagadnienia kresowe i mniejszości a naprawa Rzeczypospolitej*, „Przełom” 1926, nr 2.

27 *Deklaracja programowa...*

28 K. Zakrzewski, *Suwerenność narodu i mniejszości narodowe*, „Przełom” 1926, nr 28.

Stosunek do poszczególnych narodowości zamieszkujących państwo polskie był w rzeczywistości mocno zróżnicowany. Najwięcej nadziei na realizację wspólnej pracy i zgodnego współistnienia wiązano z Ukraińcami i Białorusinami, i to im poświęcono najwięcej uwagi. Polityka wobec narodowości ukraińskiej powinna mieć dwa cele: aktualny i perspektywiczny. Pierwszym było zapewnienie lojalności Ukraińców wobec Rzeczypospolitej, co miała zapewnić Rada Ministrów poprzez prowadzenie tolerancyjnej polityki wobec tej mniejszości. Celem perspektywnym była próba skierowania nacjonalizmu ukraińskiego przeciwko Związkowi Sowieckiemu zgodnie z ideą prometejską. Jednocześnie sprzeciwiano się stworzeniu jakiegokolwiek autonomii terytorialnej w ramach państwa polskiego, gdyż godziłoby to w jego integralność. Szeroki samorząd wojewódzki był wystarczający do zaspokojenia ambicji Ukraińców. Realizując postulat zapewnienia rozwoju kulturalnego „naprawiacze” poparli zdecydowanie powstanie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie<sup>29</sup>. Związek Naprawy Rzeczypospolitej sprzeciwiał się pomijaniu i lekceważeniu kwestii białoruskiej. Negowano niedocenianie przez część społeczeństwa tego, że naród białoruski się odrodził. Stanowisko zakładające, że Białorusinów po prostu nie ma, nie mogło rozwiązać kwestii tej mniejszości w Polsce. Jedynie zdecydowane stwierdzenie stanu faktycznego pozwoliłoby podjąć pierwsze kroki w celu uregulowania kwestii białoruskiej w Polsce<sup>30</sup>. „Naprawiacze” krytykowali utrakwizację<sup>31</sup> szkolnictwa na Kresach Wschodnich, podkreślając iż prowadzi ona jedynie do polonizacji tych obszarów, co rodzi tylko antypaństwowe nastroje wśród narodów tam mieszkających<sup>32</sup>.

Zgoła inny stosunek Związku Naprawy Rzeczypospolitej wyrażał się w stosunku do mniejszości niemieckiej. Podkreślano przewagę gospodarczą Niemców na Górnym Śląsku i co z tego wypływa – poczucie wyższości nad polskim narodem. Uważano, iż Niemcy zostali tylko zewnętrznie poskromieni i przestrzegano przez rewizjonizmem ze strony zachodniego sąsiada<sup>33</sup>. „Naprawiacze” twierdzili, iż może to w konsekwencji dopro-

29 A. Ost, *O zmianę polityki szkolnej wobec Ukraińców*, „Przełom” 1926, nr 5.

30 P. Trejdenński, *Sprawa białoruska w Polsce*, „Przełom” 1927, nr 5.

31 Proces utrakwizacji oznaczał częściową likwidację państwowego szkolnictwa ukraińskiego poprzez jego polonizację oraz narzucenie konkretnych rozwiązań dotyczących języka wykładowego szkołom prywatnym.

32 A. Ost, *O zmianę...*

33 ST-ER, *Zagadnienia mniejszościowe Górnego Śląska*, „Przełom” 1926, nr 16.



wadzić do oderwania Górnego Śląska od Rzeczypospolitej. Postulowano więc jak najszybsze usprawnienie działań administracji. Ograniczyłyby ona wpływy niemieckie i utrudniałyby osiedlanie się Niemców w Polsce. Należało ponadto zwiększyć zamówienia, aby uzależnić przemysł od gospodarki Rzeczypospolitej oraz rozbudować sieć kolejową na tyle, aby to państwo polskie było największym odbiorcą śląskiego węgla<sup>34</sup>. Najmniej miejsca w swoich rozważaniach ZNR poświęcał mniejszości żydowskiej. Duże nadzieje na rozwiązanie kwestii tej mniejszości w Rzeczypospolitej, „Naprawiacze” wiązali z upowszechnieniem zasady „produktywizacji Żydów”. Miała ona polegać na zwiększeniu ich aktywności w przemyśle, przy jednoczesnym odciążeniu od tradycyjnej dziedziny ich aktywności zawodowej, a więc handlu. Miało to wszystko spowodować upodobnienie się ludności żydowskiej do polskiej, co doprowadzi do asymilacji państwowej i wzmocni Rzeczypospolitą<sup>35</sup>.

Związek Naprawy Rzeczypospolitej przykładął dużą wagę do skutecznego prowadzenia przez Polskę polityki zagranicznej. „Naprawiacze” stwierdzali, iż położenie geopolityczne Rzeczypospolitej między dwoma zaborczymi krajami, wymaga mocarstwowej pozycji naszego państwa dla zachowania niezależności<sup>36</sup>. Aspiracje te miały mieć swój wyraz poprzez występowanie Polski jako organizatora i gwaranta porządku w Środkowo-Wschodniej Europie. Rzeczypospolita miała za zadanie skupić wokół siebie państwa, które są bezpośrednio zagrożone ekspansją rosyjską, bądź niemiecką. Ekspansywnych tendencji nie przejawiała Polska, co powinno zbliżyć do niej takie państwa jak Rumunia, Litwa, Łotwa i Estonia czy narody pozbawione własnej państwowości, jak Białorusini i Ukraińcy. Wspólny sojusz miałby być gwarancją niepodległości dla tych państw<sup>37</sup>. „Naprawiacze” zauważali istotę porozumienia z państwami bałtyckimi i jej znaczenie dla pozycji międzynarodowej Polski. Odpowiednie układy z Finlandią, Estonią, Łotwą i Litwą mogły stworzyć nie tylko silny sojusz wojskowy na północy Europy, ale obszar o ogromnych możliwościach gospodarczych. Niezbędne dla jego realizacji było jednak uregulowanie stosunków z państwem litewskim. Byłoby to nie tylko kluczem do stworze-

34 W. Leszczyk, *Zagadnienia socjalne i polityczne na Górnym Śląsku*, „Przełom” 1927, nr 3.

35 A. Hafftko, *Kryzys ideologii politycznej wśród Żydów w Polsce*, „Przełom” 1927, nr 7.

36 *Deklaracja programowa...*, „Przełom” 1927, nr 2.

37 T.M.K., *Czem być chcemy*, 1926, nr 8.

nia Związku Państw Nadbałtyckich, ale zmieniłoby to obraz Polski jako czynnika niepokoju wśród europejskiej opinii publicznej. Uniezależniłoby to ponadto Rzeczypospolitą od konieczności spływu przez Wolne Miasto Gdańsk, którego „kaprysy” odbijały się negatywnie na polskiej gospodarce<sup>38</sup>. Pierwszorzędnym celem polskiej polityki zagranicznej było wywalczenie sobie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Zagwarantowałoby to zapewnienie sobie współudziału i współdecydowania o sprawach bezpośrednio lub pośrednio z państwem polskim związanych<sup>39</sup>.

Kwestią zasadniczą dla „naprawiaczy” były stosunki z Niemcami i Związkiem Sowieckim. Proponowano prowadzenie wobec tych państw polityki rozsądku i umiaru. Czujna i wyczekująca postawa wobec Rosji Radzieckiej nie oznaczała rezygnacji z „idei jagiellońskiej”, gdyż wielkie państwowe ideały nie są przygotowywane na krótki czas. Realizacja ich trwać może wiele pokoleń, a umiejętność działania charakteryzowała zawsze wielkie narody. Prowadzenie skutecznej polityki wschodniej jest zależne od zabezpieczenia polskiego stanu na zachodzie, o czym przekonało się państwo polskie w XVII i XVIII wieku<sup>40</sup>. Zwracano uwagę, iż Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich odziedziczył po Imperium Rosyjskim nie tylko politykę zagraniczną, ale i wewnętrzną, która zmierzała do coraz większej centralizacji władzy i unifikacji narodowościowej. Obserwowano jednak, iż władze radzieckie napotykali coraz większe trudności w prowadzonej przezeń polityce narodowościowej. Rozbudzone aspiracje nacjonalistyczne w poszczególnych republikach radzieckich, zdawały się zdecydowanie przekraczać poziom jaki wyznały im komunistyczne władze<sup>41</sup>. Jeśli chodzi o Niemcy to podkreślano nieustanne wysuwanie rewizjonistycznych żądań w stosunku do Rzeczypospolitej. W oczywisty sposób godziło to w integralność terytorialną i bezpieczeństwo państwa polskiego. Traktat z Locarno w oczywisty sposób nie ułatwił naszych stosunków z zachodnim sąsiadem, a jednocześnie utrudniło związki z Francją – będącą naszym największym sojusznikiem. Odpowiedzią polskiej dyplomacji na te wydarzenia powinna być obrona postanowień traktatu wersalskiego<sup>42</sup>. Oceniając działalność państwa

38 *Idem*, *Powracająca sprawa Litwy*, „Przełom” 1926, nr 10.

39 *Ibidem*.

40 S. Bukowiecki, *Wschód a Zachód*, „Przełom” 1927, nr 3.

41 m.p., *Nowe tarcia w polityce narodowościowej na Ukrainie*, „Przełom” 1927, nr 21.

42 M. Rettinger, *Główne problemy naszej polityki zagranicznej*, „Przełom” 1926, nr 29.

niemieckiego na arenie międzynarodowej, „naprawiacze” zauważyli nową tendencję, która polegała na zastąpieniu idei potęgi dominacji politycznej hasłem ekspansji ekonomicznej. Potęga gospodarcza miała umożliwić Niemcom powrót do grona mocarstw przywracając pozycję sprzed I wojny światowej<sup>43</sup>. ZNR odnosił się sceptycznie do idei pacyfizmu i hasel powszechnego rozbrojenia. Zauważono, że najgorętszymi orędownikami tych tendencji są państwa, które Wielką Wojnę przegrały. Realizacja tych hasel pozwoli zrównać potencjały militarne wszystkich uczestników konfliktu i w przyszłości doprowadzi do kolejnej wojny. Propaganda pacyfizmu była postrzegana jako zjawisko sprzyjające działaniom odwetowym Niemiec<sup>44</sup>.

„Naprawa” konsekwentnie broniła tezy, iż międzynarodowe zobowiązania w kwestii ochrony mniejszości ustalone na konferencji paryskiej należy rozszerzyć na wszystkie państwa. „Naprawiacze” sprzeciwiali się tym samym wykorzystywaniu przez republikę weimarską kwestii mniejszości niemieckiej w Rzeczypospolitej w celu szerzenia niechęci do Polski na arenie międzynarodowej<sup>45</sup>.

Myśli społeczno-gospodarcze i polityczne Związku Naprawy Rzeczypospolitej charakteryzował swoisty eklektyzm. Tendencjom zwiększenia uprawnień władzy wykonawczej kosztem legislatywy towarzyszyła chęć zwiększenia roli sektora państwowego w gospodarce i rozbudowy jego funkcji opiekuńczych. Jeśli chodzi o mniejszości narodowe oprócz typowego hasła dla obozu piłsudczykowskiemu – asymilacji państwowej, domagano się osłabienia pozycji ekonomicznej Niemców w Rzeczypospolitej, co było charakterystyczne dla obozu narodowego. Aby zrozumieć te pozorne sprzeczności należy spojrzeć na stosunek „naprawiaczy” do idei państwa. Wzrost jego potęgi poprzez budowę prestiżu zewnętrznego, jak i wewnętrznego, było nadrzędnym celem ZNR. Wszelkie koncepcje wypracowywano i starano się wcielić w życie z punktu widzenia korzyści, jakie osiągnie państwo. Wzmocnienie egzekutywy, rozbudowa opieki społecznej mająca związać masy z państwem, liberalna polityka mniejszościowa, silna pozycja państwa w gospodarce, rozwój oświaty realizującej ideę wychowania państwowego – wszystko to miało utrwalić

---

43 T.M.K., *W nowej szacie*, „Przełom” 1926, nr 20.

44 T. Wałek-Czarnecki, „*Sprawa rozbrojeniowa*”, „Przełom” 1927, nr 32.

45 S.J. Paprocki, „*Sprawy mniejszościowe na terenie międzynarodowym*”, „Przełom” 1928, nr 8–9.

niepodległość i zapewnić bezpieczeństwo odrodzonego po 123 latach niewoli państwa, będącego najwyższym i nadrzędnym dobrem wszystkich jego obywateli<sup>46</sup>.

## Bibliografia

- Bukowiecki S., *Przed rewizją konstytucji*, „Przełom” 1928, nr 23–25.
- Bukowiecki S., *Wschód a Zachód*, „Przełom” 1927, nr 3.
- Deklaracja programowa Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej*, „Przełom” 1927, nr 2.
- Hafftk A., *Kryzys ideologii politycznej wśród Żydów w Polsce*, „Przełom” 1927, nr 7.
- Lechnicki Z., *O silną władzę*, „Przełom” 1930, nr 3–4.
- Leszczyk W., *Zagadnienia socjalne i polityczne na Górnym Śląsku*, „Przełom” 1927, nr 3.
- m.p., *Nowe tarcia w polityce narodowościowej na Ukrainie*, „Przełom” 1927, nr 21.
- Nowak I., *Reprezentacja interesów zawodowych*, „Przełom” 1926, nr 18.
- Ost A., *Dyktatura czy rozwój sił społecznych*, „Przełom” 1927, nr 4.
- Ost A., *O zmianę polityki szkolnej wobec Ukraińców*, „Przełom” 1926, nr 5.
- Paprocki S.J., *„Sprawy mniejszościowe na terenie międzynarodowym”*, „Przełom” 1928, nr 8–9.
- Rakowski J., *Zagadnienie walki z partyjniactwem*, „Przełom” 1927, nr 11.
- Rettinger M., *Główne problemy naszej polityki zagranicznej*, „Przełom” 1926, nr 29.
- St. J.B., *Zagadnienia kresowe i mniejszości a naprawa Rzeczypospolitej*, „Przełom” 1926, nr 2.
- ST-ER, *Zagadnienia mniejszościowe Górnego Śląska*, „Przełom” 1926, nr 16.
- Szurig J., *„Kryzys demokracji politycznej”*, „Przełom” 1926, nr 7.
- Szurig W., *W drodze do potęgi gospodarczej państwa*, „Przełom” 1927, nr 36.
- T.M.K., *Czem być chcemy*, 1926, nr 8.
- T.M.K., *Powracająca sprawa Litwy*, „Przełom” 1926, nr 10.
- T.M.K., *W nowej szacie*, „Przełom” 1926, nr 20.
- Trejdeński P., *Sprawa białoruska w Polsce*, „Przełom” 1927, nr 5.
- W.W., *O przyszłość polskiego ruchu zawodowego*, „Przełom” 1927, nr 17.
- Waingertner P., *Naprawa (1926–1939). Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999.
- Wałek-Czarnecki T., *„Sprawa rozbrojeniowa”*, „Przełom” 1927, nr 32.
- Wywiad z p. Zdzisławem Lechnickim*, „Przełom” 1926, nr 5.

---

46 P. Waingertner, *Naprawa...*, s. 58.

Zakrzewski K., *Dlaczego zostałem syndykalistą?* „Przegląd współczesny” 1929, nr 31.

Zakrzewski K., *Naród wytwórców*, „Przełom” 1926, nr 22 i 24.

Zakrzewski K., *Suwerenność narodu i mniejszości narodowe*, „Przełom” 1926, nr 28.

Zakrzewski K., *Z kim budować*, „Przełom” 1926, nr 6.

## ABSTRAKT

JAN PIETRZAK

### Political programme of the Union for Improvement of the Republic

ZNR was sanation political organization which was founded in 1926. It was on the left side of the Piłsudski's camp for the sake of ideology. This was reflected mainly in the postulates social reforms, strengthening of presidential powers and reduce the extent of the powers of the parliament. Members of this association also opposed the growing nationalist sentiments. The primary goal of ZNR was increasing the power of the Polish State. All the concepts were creating from the point of view of the benefits that reaches the state. Empowerment of the executive, expansion of welfare, liberal minority policy, the strong position of the state in the economy, the development of education – all it had to consolidate Polish independence and ensure the safety of the reborn state, which is the highest good of all its citizens.